

# Dodatek do „Gazety Narodowej” z dnia 8. Listopada 1896.

## Akcja wyborcza.

Lwów d. 7. listopada.

Raz rzecz spaczona nie łatwo daje się naprawić, a nowy tego dowód mamy na sprawie wyboru posła sejmowego z miasta Lwowa. Inteligencja nasza wiecznie ospała i apatyczna, zaniedbała we właściwym czasie dopilnować się w Komitecie obywatelskim, skutkiem czego mieszczańscy rękodzielnicy idący solidarnie i karnie, choć mieli w nim mniejszość, pełnym uczęszczaniem na posiedzenia tworzyli większość, która przeforsowała kandydaturę p. Ciuchocińskiego. Gdy wyborcy inteligentni niechętnie tę kandydaturę przyjęli — reprezentanci ich w Komitecie obywatelskim po jednemu wycofali się z niego niemal wszyscy, wolaż: teraz utworzymy nowy komitet i zastanowimy się nad kandydatem na posła.

Wówczas ze względu, że inteligencja nie życzy sobie wyboru p. Ciuchocińskiego — a p. Soleskiego zalecał p. Rewakowicz, którego obecnej działalności politycznej chyba nikt z innego obozu aniżeli skrajno-radykalnego pochwalić nie może, — rzuciliśmy myśl postawienia całkiem nowej kandydatury, a mianowicie prof. uniwersytetu dr. Stan. Głabińskiego, męża pełnego nauki, umiającego i chcącego dla kraju pracować.

Kandydat ten spotkał się z niezwykle życzliwym przyjęciem wśród inteligentnych wyborców; wszędzie odzywano się o nim z największymi pochwałami i z wysokim uznaniem. W chwili atoli, gdy potrzeba było z jednej strony całą forszą nakłonić go do ubiegania się o mandat (prof. Głabiński wymawiał się bowiem usilnie od tego zaszczytu), a powtóre rozpoczął na serwo agitację za tą kandydaturą, — uznano za praktyczniejsze nie natężyć się w tej pracy i pozostać dalej w apatii.

Powiedziano więc sobie wczoraj: dwa dni nie wystarczy na to, aby kandydaturę p. Głabińskiego na pewnie przeprowadzić, a co ważniejsze, że głosy gotowe się tak rozstrzelić, iż p. Ciuchociński, kandydat mieszczańsko-rękodzielniczy, który swoją solidarność i karnością zwyciężył ludem chodzącą i apatyczną inteligencją — gotów wyjdzie zwycięsko. Postanowiono tedy rzecz nadzwyczajną: utworzyć „komitet postępowy”, któryby oświadczył się za kandydatem „komitetu powściągliwego” p. Soleskim!

Nie sposób jednak ludziom tym, którzy ów nowy komitet postępowy utworzyli, a należą tam między innymi dr. Bronisław Łoziński, dr. Wł. Duleba, dr. Balasit, dr. Tabaczynski i t. d. przyznać się, że podzielają albo tendencje „Kurjera Lwowskiego” albo chęćby nawet komitetu powściągliwego, bo rzeczywistość nie tylko nie wspólna z tem nie mają, ale jawnie i głośno tendencje te potępiają. Wymyślono tedy nowe motywy do głosowania za starym kandydatem: raz, że p. Soleski choć go radykali postawili, nie jest kandydatem radykałów, skoro oświadczył, że wstąpi do sejmowej lewicy i jest za solidarnością Koła polskiego we Wiedniu — powtóre, że głosując na niego, uniemożliwi się wybór p. Ciuchocińskiego a więc przelaminie się potęgą rękodzielniczo-miesz-

czan, którzy swoją karnością i solidarnością tak bardzo zawydzają inteligencję.

Komitet ten postępowy — wierny swej nazwie, bo postępuje za kandydatem już przez inny komitet wynalezionym, — zdecydował wydanie odezwy, wzywającej inteligencję do głosowania na p. Soleskiego ale z innych motywów aniżeli ci, którzy kandydaturę jego postawili.

Być może, że większości wystarczy same motywy, — nam rozchodziło się o coś więcej, o samą osobę wybrać się mającego reprezentanta stolicy kraju. Dla tego też takie pokierowanie akcją wyborczą nie może nas zadowolić i istotnie ci, którzy tak gorąco a tak długo w sejmie upominali się o powiększenie liczby posłów z miast — chyba tym przebiegiem akcji wyborczej w stolicy kraju zbudowani nie będą i muszą sobie powiedzieć: że praca ich była — przynajmniej co do Lwowa i na ten raz — marna.

## Koń w malarstwie.

Warszawa d. 2. listopada.

Dzięki inicjatywie Józefa Ryszkiewicza, Warszawa ma znów bardzo interesującą terminową wystawę, której zakres dosadnie charakteryzuje pięknie brzmiący tytuł „Koń w malarstwie.”

Tego rodzaju ekspozycje, łączące w jedną całość dorobek artystyczny grupy malarzy, wyspecjalizowanych w jednym kierunku, oprócz chwilowego zaciekawienia, jakie wzbudzić mogą, mają rzeczywistą wartość dla sztuki, dają bowiem pogłębione pojęcie o chronologicznym rozwoju twórczej idei, oraz wspólnego im wszystkim celu, ujawnionego w całym szeregu dzieł kilku następujących po sobie pokoleń malarzy.

Taka wystawa, aby być doskonałą, powinna poza spisem nazwisk wszystkich wybitniejszych przedstawicieli pewnego odłamu malarstwa, posiadać znakomitsze dzieła każdego z nich; wtedy całokształt ich usiłowań przedstawia się jasno i falowanie tendencji i wpływów, oraz znaczenie silniejszych indywidualności we właściwym najdzie się oświetleniu.

Zadanie takie jest nadzwyczaj trudne. Często instytucje rządowe lub społeczne podobać mu nie mogą, oó dopiero mówić o inicjatywie prywatnej.

Śmiało można przyznać, że w warunkach, w jakich powstała, myśl zgromadzenia utworów naszych koroniarzy rzeczywistą została nader szczęśliwie, w całości swej wystawa przedstawia się dodatnio, a nawet okazale.

W naszym malarstwie dział zwany do niedawna batalistycznym, w którym koń jest główną sprężyną akcji, ma już dość starą tradycję. Datuje ona od początku tego wieku, tj. od działalności Aleksandra Orłowskiego, malarza i rysownika, który pierwszy typ rafałowskiego rumaka, spotykamy na obrazach jego poprzedników, jak na przykład u Smuglewicza, zarzucił, aby wprowadzić do licznych swych kreacji konia zwykłego, podkreślając jego rasowe cechy i pocho- dzenie. Mamy więc już u Orłowskiego, obok koni rasowych, wieśniacza szka-

lą, kozackiego lub kirgiskiego wierzchołka itd.

Drugim nazwiskiem, które spotykamy, jest Januariusz Suchodolski, ilustrator epopei napoleońskiej, malarz, używający wielkiego w swoim czasie rozgłosu, idący śladem Horacego Ver- net'a.

Z kolei pojawia się na szerszym, bo ogólnie europejskim horyzoncie nazwisko Piotra Michałowskiego. Zajął on jak meteor i zgasł, pozostawiając w licznych obrazach i akwarelach ślady niezwyklego temperamentu. Prace jego pozostały przeważnie we Francji i Anglii, a nas rzadko spotkać lepsze jego utwory.

Z Juliuszem Kossakiem, Józefem Brodowskim i Henrykiem Pillatim wkraczamy w okres współczesny.

Na długo jeszcze Kossak pozostanie w malarstwie polskim najcharakterystyczniejszym uosobieniem twórczości artystycznej, wysunętej z konia jako głównego motywu kompozycji. Kossak przewyższa swych poprzedników i rówieśników mu artystów szczerem odczuwaniem duszy „szlachetnego zwierzęcia”. Ta właściwość widnieje na każdym jego utworze, nadając im specjalną cechę i znacząc wyraźną indywidualność artysty, który swą działalnością niezatarte zostawił ślady w rozwoju naszego malarstwa.

Śledząc dalej rozwój kierunku, napotykamy nazwiska trzech malarzy, którzy w dalszym ciągu rozwijali każdy na swym własnym gruncie pojęcie „konia w malarstwie”. Są nimi: Józef Brandt, Maksymilian Gierymski i Józef Chełmoński.

Dążnościami i formą plastyczną swych kreacji Brandt najbardziej zbliża się do swojego pierwotnego mistrza, Gierymski, par excellence realista, najdalszym jest od niego. Chełmoński, pokrewy Gierymskiemu wspólnem im obu zamiłowaniem rzeczywistości, posiada wśród cech swego talentu wiele stron łączących go również z Kossakiem.

Na drodze rozwoju „koniarstwa” w malarstwie naszym, nazwiska Orłowskiego, Suchodolskiego, Michałowskiego, Juliusza Kossaka, Brandta, Maksima Gierymskiego i Chełmońskiego są jakby drogowskazami. Malarze ci są bądź typowymi przedstawicielami pewnych okresów i prądów w nich panujących, bądź niezwykleymi talentami, które zdobyły piętno swej indywidualności na otoczeniu i epoce wysianą.

Na wystawie, o której na wstępie wspominałem, na owej idealnej wystawie, która była zupełnym obrazem rozwoju idei konia w malarstwie polskim, artyści tylko co wymienieni mieszliby właściwie ich znaczeniu zajmować miejsce, we właściwym co do czasu byt otoczeniu.

W skromniejszym o wiele zakresie prywatnej inicjatywy dobrem już jest to, że wszyscy oni figurują, nie tak bogato, nie tak licznie, jakby to było powinno, lecz w każdym razie w okazach dających ogólne o nich wyobrażenie.

Juliusza Kossaka posiada wystawa osiem akwarel, prawie z ostatnich kilku lat. Artysta, który tyle w ciągu dłużejletniej swej kariery wypowiedział, tyle wlad ducha rdzennie swojego w tworzone przez siebie obrazy, nie może nie pociągnąć choćby najdrobniejszym szkicem każdego, komu nie obca jest bogata jego działal-

ność. Ze szkiców tych jeden, zatytułowany „Zwiastun nieszczęścia”, należy do plejady najlepszych jego utworów.

Professor Brandt reprezentowany jest przez dwa tylko obrazy, charakterystyczne ostatnią fazą jego twórczości. Błyskotliwy kolorysta wykończający z subtelną flamandą pierwsze swoje dzieła, któremi zdobył sławę i uznanie, pozostał w tym kierunku twórcy tej miary co: „Strojnowski”, „Chodkiewicz pod Chociwmem”, „Hejże na Soplicę”, „Czarniecki w Danii” i tyle innych, z biegiem lat przeznaczał się stopniowo. Bardziej dekoracyjny w „Odsieczy Wiednia”, „Jarmarku w Bałcie”, „Powitanie stepów”, z szerokim malowaniem wkraczał coraz bardziej w sferę szarych tonów, nie kolorystycznej gamy, lecz raczej zgodnych z gustem chwili nastrojów wyszukując. W tej tendencji poczęte są: „Przy studni” i „Z pomysłnych łowów”, wystawione obecnie w Salonie Krywulka.

„Napad wilków” i „Na popasie” są to obrazy Chełmońskiego z jego epoki paryskiej; noszą oba datę 1887 roku. „Umizgi poczytłona” były malowane w 1873 roku w Monachium. Technika jest w nich różna, potężna jednak indywidualność Chełmońskiego jasnie w trzech tych dziełach z równą siłą, zmieniającą formę wyrazu, lecz nie swą wewnętrzną istotą. Dla zupełnego określenia talentu Chełmońskiego brak tu choćby jednego okazu owych karyk rumaków, które w swoim czasie i krytyce i publiczności tyle krwi napsuły, tudzież w ostatnich kilku latach powstałego utworu „Stado”, w którym dwa igrające z sobą na swobodzie konie uwydatniają tak w pojęciu, jakoteż w wykonaniu obecnie panujące w umyśle mistrza tendencje.

Najgorzej przedstawia się na wystawie w Krywulka działalność Maksima Gierymskiego. Z wystawionych utworów nie można mieć o nim najmniejszego pojęcia. „Potyczka” i „Szarża kawalerii” to są początkowe, dziecinne prawie rzeczy, których zdaniem mojem nie należało nawet eksponować. „Atak kawalerii” i „Na pastwisku” to szkice malowane w pierwszych chwilach pobytu w Monachium, nie noszą one jeszcze cech później rozwiniętego talentu. Bardzo piękna natomiast rzecz jest bieżący po roli oficer „Z rozkazem” — tem większa szkoda, że nie zupełnie wykończony. Lwie paury nieodżałowanego artysty znać tylko w tym jednym utworze.

Poza tymi znajduje się na wystawie cały legion płócien olejnych, akwarel, rysunków artystów Kowalskiego, Rosena, Wojciecha Kossaka, Piotrowskiego, Ryszkiewicza, Fałata, Witkiewicza, Eismonda, Weycherta, Aksentowicza, Wywińskiego, Szernera i innych, — są nawet studia Matejki, Gersona, Andriollego, są nawet próby akwarelowe Grottgera, a wszystko to daje doskonałe pojęcie o chronologicznym rozwoju tej gałęzi naszego malarstwa.

## Szkoły sług.

Amerykane nabrali upodobania do dyplomów. Nie wystarczy im już, że co rok na targi literackie i naukowe Stanów Zjednoczonych dostarczają niemal tysięcznego zastępu dziewcząt,

zaopatrzonych w patenty, biegłych we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej, zdolnych nauczać greckiego, łaciny, algebry, geometrii analitycznej i trygonometrii. Obecnie ambicya, praktyczniejsza pozornie, lecz dostrzedna do ziszczenia, zaczyna dojrzywać w mózgach anglosaksonów Nowego Świata — oto pragnęłyby mieć kucharki, które ukończyły kursy specjalne, odbyły formalne egzaminy i otrzymały urzędowe świadectwa.

Na pierwszy rzut oka szkoła profesjonalna dla sług wydaje się instytucją pożyteczniejszą od oddziału żeńskiego w uniwersytecie Claward. Pani domu bardzo rzadko trafi się okazją tłumaczenia rozdziału „Persensa” Eschylosa, lub rozwiązywania równań trzeciego stopnia; tymczasem codziennie przykrością przekonywa się, iż niestanna czujność jest nieodzowną, jeżeli chce doprowadzić do tego, by służąca niedoświadczona i leniwa przygotowała posiłek na czas.

Spoleczeństwo amerykańskie cierpi na nadmiar kobiet uczonych, które nie są w stanie zarobić na życie, jeżeli chcą otrzymać zajęcie na podstawie swych dyplomów i które zapominają wszystkiego, czego się nauczyły w uniwersytetach, skoro tylko wyjdą za mąż i same muszą pilnować mniej lub więcej liczego personelu sług, bardzo mało uzdolnionych do poważnej roboty.

Kwestya kucharek stała się też bardziej palącą z tamtej strony oceanu niż walka, wszczęta o wolne bicie monety srebrnej i grube zakłady, które codziennie o to powstają. Na wszystkich krańcach Stanów Zjednoczonych rozlega się jeden głos ubolewania nad meczarniami pań domu z przyczyną sług nieuzdolnionych w swym fachu. W skutek tego wiele rodzin zdecydowało się mieszkać w hotelach.

Z tamtej strony oceanu Atlantyckiego nierazko zdarza się, iż rodzina, złożona z ojca, matki i pięciorga dzieci, obiera sobie mieszkanie w jednym z tych olbrzymich karawansarajów, liczących po sześćdziesiąt pięć i przez całe życie jada przy table d'hôte. Takie rozwiązanie kwestyi nastrocza jednak mnóstwo niedogodności. Najpierw sposób to bardzo kosztowny, a co gorsza, wręcz przeciwny pojęciu rodziny. Prowadząc takie życie przez czas pewien, małżonkowie zaczynają uważać się za podróżnych, którzy zatrzymali się w jednej obozyszy i którzy mogą rozłączyć się z największą łatwością, zajmując pokoje na różnych piętach. Z drugiej strony można sobie wyobrazić, jakie wychowanie moralne i fizyczne odbierają dzieci, które przebywają w restauracji i w kurortach hotelowych, oświetlonych w dzień nawet elektrycznością. To też większa część pań domu woli męczyć się z ordynarnymi Irlandkami, które mają wzwyczaj porzucać służbę, gdy tylko cośkolwiek się nauczą.

Pismo Century Magazine widzi tylko jedną szansę ocalenia dla społeczeństwa amerykańskiego, zmuszonego wybierać pomiędzy numerem hotelowym a apartamentem, utrzymywaniem niechęlnie przez świeżo przywiezione do Ameryki dzieci Zielonego Erynu, — w założeniu szkół profesjonalnych.

„Zakład tego rodzaju — pisze autor artykułu w Century Magazine

— powinien być zorganizowany tak, by kształcił służące do rozmaitych robót domowych. Regulamin powinien nakazywać młodym uczennicom utrzymywać siebie i swe rzeczy w absolutnej czystości. Następnie powinny uczuć się szycia, czyszczenia i zamiatania. Po dwóch lub trzech miesiącach takiego terminowania, każda młoda dziewczyna może sobie wybierać specjalność, stosownie do swego powołania.”

Pani Niles Whitcomb nie poprzestaje na skreśleniu szczegółowego programu szkoły; chodzi jej również i o stronę moralną uczennic.

Po dwóch latach nauk i fachowej przeplatanej konferencji w zakresie moralności, uczennice projektowanego zakładu otrzymywały mają formalne dyplomy.

Czy tym sposobem amerykanie pozyskują służące, jakie imieć pragną? To znów inna kwestya. Co prawda, szkoły profesjonalne doroczny chorych, założone w Nowym Jorku dały wyborne rezultaty. Uczennice, wychodzące z tych zakładów, są bardzo poszukiwane. Dlaczego doświadczenie, które tak dobrze udało się z dozorczyniami chorych, miałyby zawieść, gdy chodzi o wykształcenie dobrych sług? Powodzenie dorocznych chorych łatwo sobie wytłómaczyć. Znaczna liczba młodych pańien, które świetnie kończyły studia uniwersyteckie zmuszone głodem, wybrały sobie zawód, pozornie nieoponny, lecz w istocie godny kobiecy. Stały się wyborami infirmierkami i z prawdziwym poświęceniem starają się ulżyć cierpieniu. Otóż do szkoły sług ta kategoria uczennic z pewnością się nie zgłosi i na tem polega błąd tkwiący w całym projekcie.

Korzyści, jakie może dać nowa szkoła, są więcej niż wątpliwe w stosunkach amerykańskich. Pani domu w Ameryce przedewszystkiem wymaga od służącej uzdolnienia fachowego, nie wiele dbając o jej wierzność i uczciwość. Ani jednego, ani drugiego przymiotu nie nabywa się w szkole. Są one rezultatami dobrego przykładu, danego przez szereg lat i zanim w Ameryce założą szkoły zawodowe dla sług, należałoby wpraw przyłożyć ją pań domu, które lekkomyślnością kobiet, wiodących życie światowe, sług swych zbudować nie są w stanie.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. listopada.

Hotel Żerba. W. Niezabitowski z Łanek, K. hr. Dzieduszycki z Szechowa, Z. hr. Tarnowski z Tamorzęga, M. Komarnicki z Jarosławca, B. Wolfarth z Słobody Rungurskiej, O. Schnell z Firlejkówki, A. Wolski z Łancka.

Płótna, szirtingi, bielizna damska i męska, chustki do nosa, obrusy, serwety, ręczniki, pończochy, skarpetki poleca najtaniej

Magazyn Schayerów we Lwowie.

## Małżeństwo.

Małżeństwo jest kwestyą socyjalną i to najważniejszą, gdyż jest związkiem nierozdzielnie z kwestyami sumienia i własności, a świat polityczny ma tu niemalże znaczenie, ponieważ państwo, w którym rodzina jest gruntownie zorganizowaną, jest przygotowane do dojrzałości i może stawiać opór nieprzewidywanemu nieprzyjacielowi na zewnątrz.

Cywilizacja bierze swój początek na Wschodzie, w krainach, w których panuje mitologia i wielożenstwo. Użytków małżeństwa ucierpiał na swej wartości wobec obyczaju uprawnionego, który pozwalał mieć nałożnicę, i wobec bardzo rozpowszechnionego zwyczaju repudycyi. W Grecyi kobieta jako żona była zaiste pierwszą pomiędzy niewolnicami. W rodzinie rzymskiej zaś, niby najstarsza córka, była pod srogim zwierzchnictwem ojca, w oiąglej obawie, że może być odtrącona.

Chrześcijaństwo dopiero ustanowił sakrament i zabronił bezwzględnie nalożnicstwa i wielożenstwa. Służnicę więc wyzwolenie kobiety od tej chwili się rozpoczęło, a wszelki postęp, który małżeństwu nadaje nierozdzielność, idzie na korzyść kobiety. — Chrześcijaństwo nie usunął, ani nie osłabił powagi męzowskiej, odjął je-

dynie mężowi prawo odtrącenia żony. Nietylko że zniósł rozwód, ale nałożniczo i wiarołomstwo policyj do grzechów głównych, rozciągając ich znaczenie do samego pożądania, które napiętnował i pod karami wiecznymi zastrzegł. Religia, która czystość dzieviczą stawiała po nad małżeństwem, uświęciła ideę małżeńską, zobowiązując ją do zachowywania czystości małżeńskiej.

Religia katolicka nie uznaje małżeństwa, które nie uzyskało błogosławieństwa Kościoła. Małżeństwo cywilne jest prostą formalnością, nie nadającą pobranym żadnym praw obywatelskich; z drugiej strony, kiedy związek zostanie zawartym w kościele, władza cywilna nie może go rozwiązać, a udzielony rozwód nie zdaje pod małżonków obowiązków przed Bogiem zaprzysiężonych. Przed rewolucją, pod dawnymi rządami, akt małżeński, błogosławiony przez Kościół, miał zarazem znaczenie urzędowe i prawo dawało mu cywilną ważność. Proboszcz parafii miał wyłączne prawo łączenia małżeństwa i spisywania prawnego dokumentu cywilnego. Nieporozumienia i sprawy sporne w małżeństwach stanowiły atrybucyę sądownictwa duchownych i nie istniały żadne akta stanu cywilnego zewnątrz rejestrow parafialnych.

Odłączenie Kościoła od państwa, którego domagają się deputowani w trybunie i o którym wspominały wy-

znania wiary w odezwach elektoralnych, istnieje de facto od stu lat. Czego w tej formie dziś żądają? Zniesienia budżetu wyznań i zniesienia praw i przepisów, mocą których państwo miesza się do ustanowien świeckich w kościele. Religia, która atrybucyę mianowania biskupów i o organizację małżeństw; ta ostatnia w niniejszej pracy naszej nas obchodzi. Z jednej strony Kościół ze stanowiska sumienia nie uznaje żadnych innych związków nie pobłogosławionych przez duchownego; państwo ma za ważne z drugiej strony jedynie akta sporządzone przed merem lub jego zastępcą, którym jest nadana wyłączną atrybucyę wyrokami o tych związkach i ich zawieraniu. Prawo zabezpieczające się od wszelkich nieporozumień i wpływów, nakazuje pod poważną karą dopiero wtedy odbywać ślub w kościele, kiedy małżeństwo zostało poprzednio zawarte w merostwie.

Kiedy ksiądz miał wyłączny przywilej łączenia małżeństw, państwo uznawało tem samem mistyczny charakter sakramentu; od chwili, kiedy religie przestały być uznawane za panujące w państwie, małżeństwo nie tylko uważane jest za akt cywilny, ale zupełnie z wyznaniem nie mający związku.

Pozwała prawo i nie przeszkadza zawieraniu ślubów kościelnych po spełnieniu formalności cywilnych. Wszystkie następstwa pod względem

religijnym nie ulegają żadnym zastrzeżeniom, lecz tylko małżeństwo, przez urząd świecki zawarte, daje stan cywilny małżonkom i ich potomstwu.

Na transformacyę małżeństwa pociągają za sobą ważne następstwa. Po pierwsze pozwoliła każdemu wyznawać swobodnie, co mu się podoba, i odsunęła współdziałanie duchowieństwa, a raczej jego przewagę w sprawach matrymonialnych, a powrót do dawnego porządku rzeczy stał się bardzo niepowynny.

Lecz przemiana ta nie wpłynęła na utrwalenie związku małżeńskich. Długo broniono ustanowienia prawa rozwodów; kiedy za rewolucyi wygnano chrześcijaństwo z państwa, rozwód wkroczył weń, a cesarstwo utrzymało nowy porządek rzeczy w widokach dynastycznych. Król, wracający na tron, jako najstarszy syn Kościoła i z Bożej łaski, wrócił do dawnych praw. Zniesienie rozwodu trwało pięćdziesiąt lat; obecnie znów wrócił on, i dziś małżeństwo określone zostało jako kontrakt, mogący być rozwiązany przez rozwód. Zaprzeczenie istoty tego związku leży w samej formule przytoczonej. Żaluga tego bardzo. Wszystko, co jest nierozdzielne i wieczne, nosi charakter religijny.

Nierozdzielność nie tylko stanowi się zmuszającą, ale przekonywującą. Czas jest jej sprzymierzeńcem. Wiele jest, któreby przeszły niepomierne cierpienia, uległo pod jej wpływem.

Nakłada ona nieraz na rodziców jarmuzę cięższą, lecz oszczędza dzieciom ciężaru. Jeżeli popełnili przestępstwo, winni sami za nie pokutują. Nadając cechy trwałe, nierozdzielności, jakoby obrazką poświęcenia, jest ogniem łańcucha niemiernego, składającego się ze wszystkich śmiertelników. Czyż jesteśmy dostatecznie zabezpieczeni przeciw znikomości rzeczy ludzkich, kiedy u samych podstaw porządku społecznego rzucamy rozwód? Rozwód, do małżeństwa przynadany, jest pierwsiatkiem śmierci wobec życia. Formuły ślubów już są obłądka. Mówi się głośno: Przyrzekam wiarę małżeńską, a wolno jest myśleć (prawo upoważnia to i popiera): Dopóki będzie mi się podobało. Pierwszy atak namiętności przypomni tę swobodę.

Wiarołomstwo straciło szkaradę swoją, gdyż potrzeba odbyć pewne formalności, tu porzucić, tam wziąć, i nowe małżeństwo zakryje wszystko. Przewornici prawodawcy wysyłają się, aby utrudnić rozwód; w Anglii, do ostatnich czasów, na przeprowadzenie go potrzebna suma poważnych. Lecz powoli zwyczaj ten zatrze się i rozwód stanie się łatwym, a oó nastąpi? De facto, małżeństwo, które jest już tylko formalnością, rozwija się pod wpływem drobności, kaprysu, różności w zdaniu lub uosobieniu. Rozpusta ma pokrywkę i w cieniu rozpiera się; także małżeństwa różnią się od niej będą jawnością.

Kiedy prawo o rozwodach zostało ogłoszone, pocieszano się, mówiąc: „Będzie to pogroźka, nie będą się rozłączali tak łatwo, gdyż będą się łatwiej do stosunku zgodnego układali”. Separacya zastępowała rozwód, a co do życia wspólnego pod strachem, zobaczymy, jakie jest doświadczenie i to w liczbach: w 1855 i 1886 podano prób o rozwód 5.797, w które należy wliczyć 1.112 petycji małżonków już będących w separacyi. 18. kwietnia 1886 r. wychodzi prawo, ułatwiające rozwody. Pierwsze to prawo będzie sprawowało coraz nowsze i coraz śpieszniej po sobie następujące dopolenia. Zasad już nie ma, pozostały tylko konwenanse, a wkrótce mogą być tylko żądze. Liczba podań w jednym roku rosła do 6.805. Mamy 16'05 rozwodów na 1.000 związków zawartych; może to i nie wiele, lecz jeżeli rozstawimy cyfrę powyższą ze względu na miejscowości, znajdziemy pocieszające wiadomości: Finištere i Cotes du Nord, kraje zacofane, dają na 1.000 małżeństw 3 podania o rozwód, le Cantal 1'7, les Landes, la Savoie 1'8. W krajach Girony 2'4, cyfra już wybitna, Seine-et-Oise 3'3, Bouches du Rhone 3'4, Anbe 4'2. La Seine idzie na przedzie w tej liście, gdyż daje 62'8 podań na 1.000; na 16 wiec małżeństw, zawartych w tym departamencie, jedno zrzuca swoje jarzmo.



Znakomitym wynalazkiem, szczególnie dla kociatow wilgotnych są niezniszczalne Stacje drogi krzyzowej emalowane w ogniu na cynku...

KSIĘGARNIA KATOLICKA DPA WŁAD. MIEKOWSKIEGO w Krakowie otrzymała jedynę zastępstwo tych stacyj na całą Polskę...

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

PRZYRZĄDY do rutowania bydła w wypadkach dławienia, wzdę itp. (w kształcie rury z drutu stalowego) po zlr. 6-...

SUSPENSORIA rozmaitego rodzaju, przerywane damskie i męskie zawsze na składzie poleca Józef Klimke, Lwów, Batorego 2.

FORTEPIAN krótki, pianino Prokscha, najtaniej poleca Karol Marecki (stary) Batorego 16, wchód z ul. Szymona 2.

1.000 tutek nieklejonych z doskonałej francuskiej bibułki po zlr. 1 i wyżej, poleca fabryka F. Nizalowski Lwów. Przejmiesz 5.000 sztuk, poczta franco.

PREMIOWANE medalami tutek Niemojowockie są wszędzie do nabycia.

Koce na konie, własnego wyrobu z owczej wełny, duża, mocne, grube, w pasy pasowe z czarnym lub złotym ozdobieniem, po zlr. 650 sztuka sprzedaje Dwór Lapszyn — Brzany.

Analiza cen zarazem Podręcznik dla budowniczych Władysław Skwarczyński, zbrozuruwana zlr. 450, oprawa w płótno zlr. 5 bez przesyłki, do nabycia u autora we Lwowie ul. Kochanowskiego 1. 1. D.

Masa do zapuszczania podłóg z najlepszej fabryki Fryderyka Schubtha Lwów, Rynek 45. 1157

Wina stołowe, białe i czerwone, z królowsko-węgierskiej piwnicy wzorowej wyłączny skład w handlu St. Markiewicz w Lwowie. Na sprzedaż najlepszy narybek karpia w dobrach Krakowiec koło Radymna. Zgłoszenia przyjmuje i objaśnia udziela Zarząd dóbr. 1124

N. Stingl'a Wiedeńskie 1173 PIECZYWKI uznane jako najwyborniejsze do herbaty, wina i lodów. Złożone w suchym miejscu utrzymują się nieskonczenie długo...

SOLITER wyleczenie niezawodne w dwóch godzinach przez użycie Globules Secretan... UWAGA! Znakomite powodzenie Globules Secretan dają pośród do licznych podrabian, których chorzy starannie unikają...

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej Emil Wetner WIEN I., Salzthorgasse 3.

Pochodnie tanio do nabycia na składzie firmy handlowej W. CZOPP Lwów Żółkiewska 1. 2. Cenniki odwrotną pocztą.

Obuwie dla dam, mężczyzn i dzieci Wyrób najlepszy, ogromny wybór, ceny najniższe w handlu pod firmą: 1080 STANISŁAW GABRIEL we Lwowie, plac Halicki 1. 3.

Scheringa wino „Condurango“ używa się w nowszych czasach z wybornym skutkiem jako środek usmierzający przy chronicznych cierpieniach żołądka, katarze żołądkowym i kurczach żołądkowych. Scheringa esencja pepsynowa wedle przepisu tajnego rady prof. Dr. O. Liebreicha usauwa w krótkim czasie niestrawność, zgagę, skutki niemiarkowania w jedzeniu i piciu i zaleca się przedewszystkiem paniom i panienkom, które w skutek błędnej, historyj itp. stanów cierpią na osłabienie żołądka. 7937 Schering's Grüne Apotheke, Berlin N. Skład dla Austro-Węgier we wszystkich aptekach i większych drozeryach.

Karty podrózne do Ameryki północnej dostarcza 1098 NIEDERLANDZKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI PAROWEJ I. Kolowratring 9. WIEDEŃ. IV. Weyringergasse 2a. Codzienna ekspedycja z Wiednia. Informacje bezpłatnie.

Odnaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu. Kraj. Towarzystwo tkackie PRZĄDKA w Królcie poleca Szan. P. T. Publikacji swoje czyste lniane, sławne z cobioc, ręcznie tkane PŁOTNA KORCZYŃSKIE od najgrubszych do najcieńszych web 1 BIELIZNĘ STOŁOWĄ o wzorze kostkowym i adamszkowym oraz dostarcza Materiały na wyprawy ślubne. Zamówienia nadsyłać prosimy wprost do Krosna (poczta telegraf i stacja kolejowa w miejscu). Próbki i cenniki na żądanie odsyłamy franco i odwrotną pocztą.

Najlepsze czernidło na świecie! Kto chce mieć bardzo czarne obuwie, świeżące i trwałe, niechaj kupuje Fernolent'a czernidło do obuwia, dla jasnego obuwia tylko Fernolent'a Crème barwy skórzanej c. k. uprzyw. fabryka założona w roku 1832 we Wiedniu. Skład główny: Wien, I., Schulerstrasse 21. Wszędzie do nabycia. Z powodu wielu bezwartościowych naśladownictw należy bacznie uważać na moje nazwisko 6334 St. Fernolent.

Liebe'go cukierki z ekstraktu słodowego od lat 30 znane i nieprześcignione jako najskuteczniejszy środek odprowadzający flegmę i przeciw kaszlowi. Przy ostrym powietrzu najlepsza ochrona przeciw przeziębieniu. — Paczki po 10 i 15 ct. w aptekach. Do nabycia w aptekach i pół-faszkach we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha, H. Blumenfelda, J. Piępsa, A. Rappaporta, Z. Ruckera, K. Sklepińskiego, J. Wawiorskiego, St. Lachowicza, L. Haya i Antoniego Ehrbara. 7728 J. Paul Liebe in Tetschen a. E.

Wagi Fairbanka najlepsze aparaty do ważenia. „Fairbanks-Wagen“ u. Maschinenfabrik Budapest, Andrassy-utca Nr. 14. Główne zastępstwo i okazy: 8067 Bolesław Cybulski, Lwów, pl. Maryacki 5.

Erstclassige Anlagepapiere Prima-Pfandbriefe, im In- u. Auslande beliebt, bieten (zufolge der von uns eingeräumten günstigen Bedingungen) bei Chancen einer Courssteigerung 10% Jahreszinsen. Vortheilhafteste, sicherste Erhöhung der Zinsenrente (jährl. Einkommens). Jedes Coursrisiko ausgeschlossen. Bankhaus des „Ungarischen-Börsen-Journal“, Budapest. Telegramm-Adresse: Börsenbank, Budapest. 1185 Mehrfache Combinationen in Vorbereitung mit (ausnahmsweise) kostenfreier Garantie gegen Courseverlusten. Wir machen auf unsere öfteren Publikationen über die Kaufwürdigkeit u. Chancen ungarischer Bank und Industrie Actien aufmerksam.

Continental-Pneumatic jest najlepszą marką.

RUDOLF GEBURTH c. i k. nadworny maszynista, urządza piece, wszelkie palowiska — fabryka i lejarnia żelaza Wiedeń, VII. Kaiserstrasse Nr. 71. C. k. uprz. piece o nieustającym ogniu z płomieniem. C. k. uprz. piece o nieustającym ogniu „Austria“ (system Geburth) przydatne do każdego materiału opałowego, niezrównane w zastosowaniu i swojej prostocie. Wielka oszczędność! Piece palą się całymi miesiącami. Płaszcz ochronny do pieców z wentylacją. Kaflowe piece o nieustającym ogniu. Płaszcz z lanego żelaza do pieców dopełnianych z wentylem. Piece dopełniane od 7 zlr. wyżej. Piece przenośne. Kaflowe palowiska do maszyn. Całe urządzenie kuchnie, zarówno dla wielkich domów, jakoteż hoteli i innych zakładów. Przenośne kuchnie do gotowania. Największy skład pieców, kuchen i palowisk od najprostych do najukwintniejszych, amaliowanych. Cenniki i wzory gratis i franco. Skład we Lwowie u Jana Schumana, plac Bernardyński.

Nowość! Reformowany gwiazdzisty zegarek NORVICH WATCH COMPANY Znak ochronny J. RIX. Reformowanych zegarków z powodu nowej, dziwnej, mieszaniny metalu, niemogą odróżnić od prawdziwych złotych zegarków nawet znawcy, jak pod względem wyglądu, jak szlachetnej artystycznej roboty. Przyjmujemy za reformowane zegarki Norvich Watch Co. naidalej idące poręczenia, że nigdy nie zetrąca swego podobieństwa złota, ponieważ złoto reformowane nie jest zewnętrznym pozłoceniem lub platerowaniem, lecz jednako barwa złota jak zewnętrznie przeobraża na wskroś przez cały metal i wytrzymuje nawet kwasy żółtawy, jak prawdziwe złoto. Wnętrze reformowanego zegarka jest z taką punktualną dokładnością wykonane, że poruszającemu dokładny i pewny zegarek możemy go najgoręcej polecić. Do każdego zegarka dołącza się 3-letnie pisemne poręczenie. Każdy kupujący ma prawo zażądać zwrotu pieniędzy w przeciągu 8 dni, jeżeli naz zegarek reformowany nie odpowiada jego życzeniu. Za to przyjmujemy podpisane od 30 lat istniejąca protokołowana firma zupełną poręczenie. Rozsyłka za zaliczką lub za gotówkę. Anton Rix & Bruder, Wien II/2, Praterstrasse 16 we własnym domu. — Ostrzeżenie przed naśladowaniem.

Julian Dąbrowski we Lwowie, ulica Teatralna 1. 7 poleca własne wyroby ze złota urządzenie ochowane, tak nowe jakoteż „Ocasion“. Zegarki kieszonekowe złote, srebrne, stalowe, niklowe oraz pendulowe francusk., jakoteż budziki.

Wiedeńska oliwa na rany jest doskonałym środkiem na wszelkie srazenia (takie przeciw odmrozeniu i po ukąszeniu owadów) zastępuje bandażowanie zupełnie i sprowadza uleczenie w najkrótszym czasie. Prawdziwe tylko z marką ochronną. Flakon 1 i 2 korony. Skład: w aptece KRZYŻANOWSKIEGO we Lwowie.

Wielki krach New-York i Londyn nie oszczędziły też i europejskiego kontynentu i wielka fabryka towarów ze srebra została zmuszona sprzedać cały zapas za drobną cenę. Jestem upoważniony wykonać to polecenie. Poeytam dlatego następujące przedmioty tyko za zlr. 6-60: 6 sztuk najlepszych noży stołowych z prawdz. ang. ostrzem 6 sztuk ameryk. patent. widelców srebrnych z 1 sztuki 6 sztuk ameryk. patent. łyżec srebrnych 12 sztuk ameryk. patent. łyżec srebrnych 1 ameryk. patent. chochla srebrna 1 ameryk. patent. srebrna chochelka do mleka 2 sztuki ameryk. patent. kubków srebrnych do jaj 6 sztuk angielskich tasek Victoria 2 sztuki oktetowych lichtarzy stołowych 1 sitko do herbaty 1 rozpylacz do cukru 44 sztuk razem tylko zlr. 6-60. Wszystkie powyższe sztuki (44) kosztowały dawniej 40 zlr. teraz można je nabyć za najniższą cenę zlr. 6-60. Amerykańskie patent. srebro jest białym metalem, zachowującym srebrną barwę przez 25 lat, za co się ręczy. Najlepszym dowodem że ogłoszenie nie polega na oszukaniu, zobowiązuję się publicznie każdemu odesłać pieniądze, komu się towar nie podoba, dlatego nikt nie powinien zaniedbać sposobności nabycia wspaniałego garnituru, nadającego się na wspaniały podarunek na „Gwiazdkę“ i Nowy Rok. jakoteż dla każdego lepszego domu. — Do nabycia tylko u A. HIRSCHBERGA głównej agencji zjednoczonych amerykańskich fabryk towarów z potonowanego srebra, Wiedeń, II., Rembrandtstrasse 19e. Telefon 7114. Wysyłka na prowincję za pobraniem lub gotówką. — Proszek do oczyszczenia 10 ct. — Prawdziwe tylko z uboczną marką ochronną. Wreług z listów uznania: Jestem bardzo zadowolony z posyłki garnituru i może Pan liczyć na większe zamówienie przez urzędników tutejszego Namieśnictwa. Ludwik Stecher Sebelitz, urzędnik c. k. Namieśn. Z otrzymanej przesyłki byłam nadzwyczaj zadowolony. Proszę powtórnie o nadesłanie takiego samego garnituru. Auu Weseli koło Solny, Morawa. Franciszka Wolman.

Apteka J. Purgleitnera w Gracu. Styryjski sok ziołowy, za flaszkę 38 ct., przeciw kaszlowi, chrypce, cierpieniom piersi i gardła. Od 40 lat doświadczony. Syrop wapa, z podofortanu wapa. Środek łagodzący dla chorych na płuce i piersi, nadto wzmacnia kości u małych dzieci. Flaszka 1 zlr. Dr. Wuchta maść roślinna, za dużą flaszkę 1 zlr., za małą 50 ct., przeciwko goścowi i reumatyzmowi. Wszystkich powyższych przetworów dostanie w każdej aptece monarchii, albo można je zamawiać za pobraniem u fabrykanta. 1081

Przez wynalazcę prof. Dra Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka PIECÓW MEIDINGEROWSKICH H. HEIM, c. i k. nadw. dostawca w Wiedniu-Döbling w Wiedniu, I. Kolmarkt 7. w Budapeszcie, Thonethof, w Pradze Hybernergasse 7. Patenta we wszystkich państwach. Pierw. nagrodami odznaczona na wszyst. wystawach. Najlepsze regulacyjne i wentylacyjne piece do napełniania. Dla mieszkań, szkół, biur i t. d. całkiem skromne i gustowne. Dowolna długość palenia przy opalaniu koksem, do 24 godzin trwa p. lwo przy opalaniu węglami kamiennymi. Przeszło 55.000 pieców w użyciu. — Opalanie kilku pokoi tylko jednym piecem. Piece Meidingerowskie. Ostrzegamy przed naśladowaniami powołując się na nasz znak ochronny lany w środku drzwi od pieca. MEIDINGER-OFEN H. HEIM. PECE „HESTIA“. Napełniane bez hałasu, bez kurzu, usuwanie popiołu i żużli. KOMINKI trawiące dym. Kominy zostają bez dymu. Nieograniczone czas trwania palenia. Stosownie na każde paliwo. KALORYFERY trawiące dym. Centralne opalania wszelk. systemów. SUSZARNIE na cele przemysłowe i gospodarczo-rolnicze. — Prospekt i cenniki darmo i oplatnie.

Dr. Gölis'a uniwersalny proszek do potraw (sprzedawany od r. 1857). Dietetyczny środek, ułatwiający znakomicie trawienie, a tem samem odżywiający i wzmacniający organizm. Do nabycia w niektórych aptekach i drozeryach Austro-Węgiersk. monarchii. Cena małego pudełka 84 ct., dużego zlr. 1.26. Proszę żądać wyraźnie: Dr. Gölis'a proszku do potraw i uważać na moją markę ochronną. Wyłączni producenci (od r. 1868): 7966 Dr. Józefa Gölis'a Następcy Wien, I., Stephansplatz 6 (Zwettlhof). Wysyłka hurtowna i drobiazgową.

JAN IHNATOWICZ poleca najprzedniejsze herbaty wyszczególnione lixemni medalami zasługi: KADZIDŁO KOSCIELNE najprzedniejsze w paszkach po 50 ct. i KADZIDŁO KRÓLEWSKIE składa się z kwiatów, żywie i balsamów wydzielających nadzwyczaj przyjemny woń, pakietki po 4 i 8 ct., pudełko po 25 i KADZIDŁO SULTAŃSKIE płynne, polewa się na rozżarzoną blaszkę, wytwarza przyjemny i bardzo poszukiwany zapach, fiakonik KADZIDŁO WARSZAWSKIE płynne, przyjemna i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i buduarów fiaska KADZIDŁO ANTIMIAZMATY. CZNE jest niezrównanym środkiem w tych wszystkich razach gdy idzie o odwiezanie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, fiakon 25 ct. i KADZIDŁO W PAPIERKACH przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tuzin —12 KADZIDŁO INDYJSKIE w TASIEMKACH wydziela bardzo przyjemny, długotrwały zapach, pudełko —50 KADZIDŁO SALONOWE używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemny i zdrowy woń, odświeża i oczyszcza powietrze, fiakon po 30 ct. —60 TROCICZKI CZERWONE i czarne przy paleniu wydzielają przyjemny woń, pakietki po 2, 4, 8 i 10 ct., pudełko po 15, 25 ct. i —50 TROCICZKI DESINFIKCYJNE znakomite i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i na kurytarach pudełko —10 Nabyć można WE LWOWIE w sklepach własnych, ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11. — W KRAKOWIE Sukienice 1. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek 1. 2, oraz we wszystkich pierwszorzednych i sklepach aptekach.

Masło dworskie deserowe i kuchenne świeże, topne, Słuki i powidła bośniackie przecierane stódkie, poleca najtaniej Władysław Bażant, Lwów, ul. Halicka 1. 3.

Materye sukienne najmodniejsze z pierwszorzednych zagranicznych i krajowych fabryk — poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych Maurycy & Sami Spiegel Lwów, Kazimierzowska 1. 4. Próbki na żądanie gratis.

Nowości w haftach zaczętych i wykończonych otrzymał w wielkim wyborze MIKOŁAJ LUDWIG i poleca po cenach najniższych Lwów, ulica Halicka 1. 14.